

## Spotkanie konsultacyjne aPZRP – Łódź 17. 05. 2021 r. – pytania i odpowiedzi

**Uwaga ! Poniższe pytania i odpowiedzi są nadal procedowane w procesie konsultacji społecznych i nie powinny być traktowane jako ostateczny sposób rozpatrzenia uwag i wniosków w ramach konsultacji społecznych. Poniżej opublikowane zostały wersje odpowiedzi, które zostały udzielone podczas spotkań konsultacyjnych.**

**Pełne wersje odpowiedzi zostaną opublikowane po zakończeniu konsultacji społecznych i opracowaniu projektu aPZRP uwzględniającego sposób rozpatrzenia uwag. Ostateczny sposób rozpatrzenia uwag i wniosków, które wpłynęły podczas całego procesu konsultacji społecznych aPZRP, będzie opublikowane w formie tabeli na stronie projektu stoppowodzi.pl oraz na stronie Ministerstwa Infrastruktury.**

*Coraz częściej mamy do czynienia z gwałtownymi opadami, nawałnicami z wysokim opadem deszczu.*

*Zgierz kilkakrotnie doświadczał takich lokalnych załamań i podtopień. Oczywiście w dużej mierze jest to kwestia niedostatków w sieci kanalizacji burzowej jak i terenów zielonych-chłonnych.*

*Zeszłoroczne zalanie jednak pokazało, że Bzura w granicach Miasta Zgierza nie jest przygotowana na przyjęcie nadmiaru wody. W konsultowanych programach nie ma wpisanych inwestycji w tworzenie polderów lub innych przedsięwzięć, które zwiększyłyby możliwości odbioru wód opadowych w większym zakresie.*

*Uważam, że takie inwestycje na zurbanizowanych terenach (szczególnie Zgierza) muszą być uwzględnione. I o to wnoszę.*

Przyczyną zeszłorocznego zalania i podtopień w Zgierzu, jak wskazał sam pytający, spowodowana była gwałtownymi oraz ponadnormatywnymi opadami deszczu w bardzo krótkim okresie czasu. Mieliśmy więc do czynienia z powodzią błyskawiczną, zwaną również powodzią miejską lub powodzią typu flash flood. Powódź błyskawiczna, co ważne najczęściej pojawia się na naturalnie suchych obszarach, ponad którymi przeszły burze z opadami atmosferycznymi i może ona pojawić się w miejscach położonych poniżej lokalizacji wystąpienia opadu. Może mieć to miejsce nawet już kilka minut po takim opadzie. Dlatego przeciwdziałanie występowaniu tego typu powodzi jest bardzo trudne i wymaga wręcz indywidualnego podejścia. Warto zaznaczyć, że w rejonie Zgierza ryzyko związane z wystąpieniem powodzi od strony rzeki Bzury zostało określone jako niskie, czyli nie jest ono tam znaczące. Zatem takie duże inwestycje hydrotechniczne jak budowa polderów, czy dużych suchych zbiorników, byłoby po prostu nieuzasadnione. Nie oznacza to, że problematyka ta została w aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym pominięta. U podstaw tej problematyki leży wręcz edukacja. I tu mam na myśli zarówno edukację dorosłych, młodzieży jak i dzieci, a takie działania znalazło się jako jedno z głównych działań dla całego regionu wodnego Środkowej Wisły, a także jako działanie horyzontalne dla całego obszaru dorzecza Wisły. Edukacja w tym zakresie powinna obejmować zagadnienia dotyczące z jednej strony ryzyka wystąpienia tego typu powodzi, z drugiej strony mechanizmów jej występowania. Ma się to przekładać na podejmowanie właściwych decyzji planistycznych, które mogą zredukować ekspozycję danego obszaru na wystąpienie powodzi błyskawicznych czy miejskich. W dokumencie, w ramach zadań horyzontalnych, przewidziano także działanie związane z analizą możliwości zwiększenia retencji na obszarach leśnych, rolniczych i zurbanizowanych. I należy tu się skupić na działaniach związanych z realizacją działań w zakresie błękitno-zielonej infrastruktury, ale na poziomie miasta. Głównym celem nie jest skierowanie tych wód do kanalizacji, bezpośrednio do odbiornika do danego cieku, tylko właśnie opóźnienie tego odpływu np. poprzez takie działania jak: rozszczelnienie powierzchni utwardzonych, realizację rozwiązań zwiększających retencję jak np. ogrody deszczowe, niecki czy rowy chłonne i różne tego typu opracowania, realizowane na poziomie konkretnego miasta i konkretnego miejsca.

*Proszę o wyjaśnienie, czy to oznacza, że w odniesieniu do takich zagadnień jak zarządzanie ryzykiem powodziowym, czy uwzględnienie tej błękitno-zielonej infrastruktury, o której Pani wspomniała, że miejscem na odniesienie do tych zagadnień jest nie tylko plan zarządzania ryzykiem powodziowym, ale też dokumenty przyjmowane na szczeblu gminnym typu opracowanie ekofizjograficzne, program ochrony środowiska, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub inne dokumenty?. Proszę o wyjaśnienie. Czy gmina może to uwzględnić?*

Tak oczywiście, jak najbardziej. Wypracowanie odpowiednich sposobów gospodarowania wodami opadowymi powinno być jednym z kluczowych zadań gmin. Zapisy dotyczące racjonalnego zagospodarowania wód opadowych, powinny być uregulowane w dokumentach gminnych, zwłaszcza w dokumentach planistycznych m.in. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a także w ślad za nim idące w prawie miejscowym, czyli w planach zagospodarowania przestrzennego. Rozwiązania powinny być już uwzględniane na tym etapie projektowym, tak, aby później inwestorzy, którzy realizują inwestycje zgodnie z tymi planami, mieli obowiązek takie rozwiązania uwzględnić.

**Pytania odnośnie zlewni rzeki Wolbórki:**

- Czy w górnych odcinkach Moszczanki zaplanowano działania, które umożliwią zatrzymanie wód powodziowych w górnej zlewni tej rzeki, czy jedynym pomysłem jest budowa polderu, który będzie „łapać” wodę w części ujściowej do Wolbórki?
- Wg. nas działania przeciwpowodziowe powinny w pierwszej kolejności obejmować wszystkie możliwe działania mające na celu zatrzymanie wody w zlewni. Czy zaplanowano jakiegokolwiek mierzalne działania związane z zatrzymaniem wody w zlewni Wolbórki poza korytami rzek tj. poza planowanymi polderem i zbiornikami suchymi?
- Czy przeprowadzono analizy dotyczące zatrzymania wody w zlewni w obszarach zurbanizowanych na terenie gmin leżących w zlewni jak np. zatrzymanie wód deszczowych w zbiornikach retencyjnych, zatrzymanie wody w rowach drogowych, które mają ujście do rowów melioracyjnych i rzek?
- Czy przeprowadzono konsultacje ze spółkami wodnymi działającymi w zlewni rzeki Wolbórki w zakresie aPZRP i czy znane są PGW WP plany tych organizacji dotyczące działań przeciwpowodziowych czy przeprowadzono rozmowy w takim zakresie?
- Wg. oficjalnych informacji pozyskanych w RZGW Warszawa jedynym dokumentem będącym podstawą dla działań przeciwpowodziowych w zlewni rzeki Wolbórki w ramach, których przewidziano budowę polderu oraz trzech suchych zbiorników jest "Analiza wielokryterialna możliwości realizacji suchych zbiorników oraz polderów w dorzeczu Wisły Środkowej" z roku 2012. Dlaczego nie dokonano kompleksowej analizy wykorzystania innych technicznych działań możliwych do zastosowania w zlewni rzeki Wolbórki jak np. działania z zakresu naturalnej retencji dolinowej, przeprojektowania koryt rzecznych, renaturyzacji, likwidacji nieużytkowanych jazów, zastawek itd. Dlaczego od roku 2012 czyli przez prawie 10 lat nie przeprowadzono konsultacji terenowych i nie uzgodniono ostatecznych wariantów realizacji tych inwestycji w gminach, na terenie których zaplanowano inwestycje.
- Czy w ramach aktualnego aPZRP (2016) opracowano dokument pn. Analiza możliwości usprawnienia reguł sterowania obiektami i urządzeniami technicznej ochrony przed powodzią na terenie ONNP Wolbórka? Jakie są wyniki tej analizy i w jakim stopniu wykorzystanie istniejących urządzeń technicznych na rzece jest alternatywą dla budowy polderów i suchych zbiorników?
- Dlaczego w aPZRP nie dokonano kompleksowej analizy problemów zlewni rzeki Wolbórki i nie zaproponowano rozwiązań, które jednocześnie wpisywałyby się w działania przeciwpowodziowe, działania związane z przeciwdziałaniem skutkom suszy oraz poprawą potencjału ekologicznego rzek a wszystkie zaproponowane rozwiązania opierają się jedynie na dwóch dokumentach, które w wąski sposób ujmuje rozwiązanie problemu zagrożeń powodziowych?
- Zlewnia rzeki Wolbórki ze względu na rozległe obszary zmeliorowane jest zlewnią silnie reaktywną w kontekście zasilania koryt rzecznych przez wody drenarskie, w szczególności w okresie wiosennym, co można było zaobserwować choćby w tym roku. Dlaczego nie wykorzystano wniosków z opracowania powstałego na potrzeby Programu Bezpieczeństwa Powodziowego w Dorzeczu Wisły Środkowej na zlecenie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z roku 2012 pn. "Weryfikacja systemów melioracyjnych pod kątem znaczenia dla bezpieczeństwa powodziowego w Regionie Wodnym Wisły Środkowej"?
- Czy dokonano analizy możliwości wykorzystania istniejących systemów melioracyjnych na potrzeby spowolnienia i zatrzymania wód melioracyjnych w zakresie zmniejszenia zagrożenia powodziowego?
- Czy dokonano w jakimkolwiek zakresie przeprojektowania systemów melioracyjnych na potrzeby zmniejszenia zagrożenia powodziowego, np. budowa zbiorników retencyjnych wód melioracyjnych, budowa urządzeń spowalniających lub hamujących odpływ z systemów melioracyjnych np. regulatory przepływu, odtworzenie urządzeń zaporowych na rowach - zastawki lub inne?
- Czy przeanalizowano jakie możliwości retencyjne posiadają aktualne urządzenia melioracyjne zabudowane w zlewni i czy brano pod uwagę ich zdolność retencyjną w kontekście zaprojektowanych aktualnie obiektów(polderu, zbiorników) na rzekach Wolbórze i Moszczance?
- Jednym z najpoważniejszych aktualnie problemów w szczególności na rzece Moszczance jest szybkie wypływanie koryt na skutek erozji gruntu spływającego ze zlewni rolniczych do koryt rzek a co za tym idzie okresowe wezbrania. Jakie mierzalne działania w ramach ograniczenia tego zjawiska zaplanowano i jakie zaplanowano działania w zakresie ograniczenia spływu powierzchniowego gruntu do rzeki i zatrzymania wody w zlewni w całej zlewni Wolbórki.
- Jaki jest cel modernizacji/remontów urządzeń regulacyjnych na rzece Wolbórze (inwestycje prowadzone w 2019 i 2020 r.), skoro w zasięgu oddziaływania tych urządzeń prowadzi się zagospodarowanie użytków rolnych w sposób, który wyklucza możliwość piętrzenia wody na tych urządzeniach bez powodowania szkód w uprawach? Stan urządzeń melioracyjnych – rowów w obszarze oddziaływania piętrzeń na rzece wskazuje na brak zainteresowania użytkowników gruntów korzystaniem z nawadniania.
- Czy istnieje opracowanie/analiza, które w jasny i zrozumiały sposób tłumaczy funkcje retencji wody w projektowanym zbiorniku na rzece Moszczance? Czy dokonano analizy, z której wynikałoby, że inwestycja w zbiornik zaporowy na rzece Moszczance jest uzasadniona ekonomicznie, w kontekście przeciwdziałania suszy? Co wynika z tej analizy? Jakie korzyści ekonomiczne odnoszą beneficjenci tej inwestycji i kto będzie tym beneficjentem?
- Prosimy o odpowiedź jaka jest logika działań inwestycyjnych i utrzymaniowych prowadzonych w latach poprzednich i jaka jest logika działań planowanych w zlewni Moszczanki. Z dotychczasowych i planowanych działań nie wynika jednoznacznie czy prowadzone działania mają potęgować suszę czy jej przeciwdziałać, czy mają prowadzić do powodzi czy im zapobiegać i czy mają prowadzić do polepszenia czy pogorszenia stanu ekologicznego jcw. Prosimy o odpowiedź na te pytania wraz z uzasadnieniem.

- **Czy były w ostatnim okresie monitorowane czy i w jaki sposób niektóre urządzenia typu jazy, zapory przyczyniały się negatywnie do sytuacji powodziowej?**

**Odpowiedź zbiorcza na pytania dot. zlewni rzeki Wolbórki:**

W zlewni rzeki Wolbórki wyznaczono jeden obszar problemowy – Wolbórka-Tomaszów Mazowiecki, gdzie najwyższe ryzyko powodziowe, określone na poziomie 5. Taki poziom ryzyka występuje w mieście Tomaszów Mazowiecki. Dla ochrony miejsc najbardziej zurbanizowanych przewidziano w planie realizację działań polegających na rozbudowie oraz przebudowie istniejących wałów. W tym przypadku chodzi w zasadzie o dostosowanie istniejącej infrastruktury do odpowiednich parametrów. Dla pozostałej części rzeki zaproponowano działania o charakterze regionalnym, przyjazne środowisku, czyli takie metody ochrony przeciwpowodziowej, które ograniczają lokowanie nowej zabudowy tam, gdzie mamy obszary szczególnego zagrożenia powodzią. Zaproponowano także budowę trzech polderów, czyli zbiorników okresowo zalewanych przez wodę. Należy tu jednak pamiętać, że w tym cyklu planistycznym do wykonania mamy koncepcje tych trzech polderów, co wcale nie oznacza, że one zostaną zrealizowane. Dopiero na tym etapie koncepcyjnym zostanie zbadana zasadność realizacji tych polderów, oraz zostanie określony ich zasięg, wielkość i szczegółowe parametry.

W pytaniach poruszona została też kwestia zbiornika na rzece Moszczanka i to działanie nie zostało ujęte na liście ostatecznej, natomiast ono zostało zgłoszone w ramach trwających konsultacji społecznych właśnie w celu uwzględnienia w aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym przez władze gminy Wolbórz. Celem realizacji tego zbiornika jest konieczność pełnienia kilku funkcji, których retencja ma być najistotniejszym elementem. Na ten moment w ramach aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym nie analizowano skuteczności tego zbiornika w przeciwdziałaniu zarówno skutkom suszy oraz możliwości zabezpieczenia powodziowego, które ten zbiornik mógłby realizować. Na podstawie dokumentacji przekazanej przez gminę wiadomo, że planowana pojemność powodziowa tego zbiornika ma wynosić prawie 125 tysięcy m<sup>3</sup>. Poza działaniami związanymi z budową polderów i suchych zbiorników zaproponowano również działanie związane z realizacją zalesień na obszarze zlewni Pilicy, zgodnie z dokumentem „Analiza możliwości zwiększenia retencji na terenach leśnych, rolniczych i zurbanizowanych na obszarze zlewni planistycznej Pilicy w ramach utrzymania i zwiększenia istniejącej zdolności retencyjnej w regionie wodnym środkowej Wisty”. Realizacja ww. działania, w tym w szczególności na obszarze zlewni Moszczanki i Wolbórki przyczyni się do odtwarzania retencji dolinowej poprzez zahamowanie odpływu z ich obszaru. Nawiązując do wspomnianego dokumentu (jest to bardzo istotny dokument), który zawiera szereg działań, mających na celu zwiększenie zdolności retencyjnych poszczególnych rzek w całej zlewni Pilicy, w tym Moszczanki i Wolbórki, zaplanowano szereg rozwiązań, mających poprawić retencję na terenach rolniczych, czyli tych znajdujących się w widłach tych rzek. Zaplanowano także zalesienia, które zostały uwzględnione w aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym, a także szereg zbiorników retencyjnych oraz inwestycje w urządzenia, które mają poprawiać retencję korytową. Zwracamy uwagę, że dokument aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym nie uwzględnia wszystkich inwestycji wykazanych w innych dokumentach, chociażby ze względu na stopień szczegółowości tego dokumentu. Należy tutaj pamiętać, że plan zarządzania ryzykiem powodziowym jest dokumentem planistycznym, którego celem jest ograniczenie ryzyka powodziowego w tych obszarach problemowych, czyli w tych miejscach, gdzie mamy do czynienia z największym zagrożeniem.

Wspomniane działania, które uwzględniliśmy w aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym wybrane były w drodze szeregu analiz m.in. analizy wielokryterialnej, analizy kosztów i korzyści. W celu wyboru działań analizowane były różne dokumenty m.in. obowiązujący PZRP, Program planowanych inwestycji w gospodarce wodnej, Plan przeciwdziałania skutkom suszy (PPSS), czy też inne dokumenty takie jak analiza wielokryterialna możliwości realizacji suchych zbiorników czy dokumenty dedykowane już konkretnie zlewni Pilicy. Analizowane były również działania zgłoszone w ramach ankietyzacji, oraz działania z list E, czyli działania dodatkowe zaproponowane przez wykonawcę w miejscach, gdzie to ryzyko było największe, a działania, które wynikały z pozostałych dokumentów były niewystarczające. W miejscu najwyższego ryzyka, czyli w Tomaszowie Mazowieckim zaproponowano działania polegające na przebudowie i rozbudowie obwałowań, a poza obszarem najwyższego ryzyka, czyli tam gdzie to ryzyko jest niskie, miejscami umiarkowane, biorąc pod uwagę tą skalę opracowania, nie proponowaliśmy innych rozwiązań, poza rozwiązaniami związanymi z zalesieniami. W kwestii melioracji w ramach aPZRP nie prowadzono tego typu analiz.

Ze szczegółami działań można zapoznać się przez aplikację dostępną na stronie [www.stoppowodzi.pl](http://www.stoppowodzi.pl)

**Proszę o wyjaśnienie takiego oto zagadnienia: czy przy ocenie efektywności działań, które wynikają z planów zarządzania ryzykiem powodziowym, jesteśmy w stanie w jakiś sposób zamodelować efektywność działań z zakresu tej małej zielonej, niebieskiej infrastruktury, czyli tych wszystkich mikro form retencyjnych realizowanych na terenie miast, na terenie zlewni? Chodzi o najdrobniejsze rzeczy krótko mówiąc. Czy jesteśmy w stanie przeprowadzić tego typu modelowanie ich efektywności dla planów zarządzania ryzykiem powodziowym? Pytam o to, ponieważ wśród pytań dotyczących między innymi Wolbórki padają zagadnienia tego typu: czy były uwzględnione aspekty inne niż takie typowo inwestycyjne?**

Ze względu na specyfikę dokumentu, czyli PZRP, nie prowadziliśmy takich analiz. Natomiast już na poziomie zlewni planistycznej, czyli całej zlewni Pilicy, to analizy zostały wykonane. Modelowanie było wykonywane w ramach analizy możliwości zwiększenia retencji. Zachęcam do zapoznania się z tym dokumentem, on jest dostępny na stronach RZGW w Warszawie, w zakładce dotyczącej retencji. Takie dokumentacje oprócz Pilicy powstały również dla rzeki Wkry. W opracowaniach zawarty jest szereg działań i wyników modelowania, odnoszących się już do poziomu zlewni i danej rzeki.